

„Czy Świadkowie Jehowy wierzą w Jezusa Chrystusa?”

Słowo Boże jednoznacznie głosi, że wiara w Jezusa jest niezbędna do zbawienia: „Kto wierzy w Syna Bożego, ten ma świadectwo w sobie; kto zaś nie wierzy Bogu, czyni Go kłamcą, ponieważ nie wierzy świadectwu, jakie Bóg daje o swoim Synu. A świadectwo to jest takie: Bóg nam dał życie wieczne, a życie to jest w Jego Synu. *Kto ma Syna, ten ma życie*, a kto nie ma Syna Bożego, ten i życia nie ma. *To napisałem wam – wierzącym w imię Syna Bożego – abyście wiedzieli, że macie życie wieczne*” (1 Jana 5:10-14, Biblia Poznańska, dalej BP).

Świadkowie Jehowy zapewniają, że wierzą w Jezusa i trzymają się Jego nauk. Na pytanie czytelnika „Czy Świadkowie Jehowy wierzą w Jezusa Chrystusa?” udzielili następującej odpowiedzi:

„Owszem, z pełnym przekonaniem! Całym sercem uznajemy i głosimy wszystko, co Słowo Boże mówi o Jezusie Chrystusie (...)

Toteż twierdzenie, jakoby Świadkowie Jehowy nie wierzyli w Jezusa, nie ma żadnego uzasadnienia! Jest to wierutne kłamstwo, które rozpowszechniają niekiedy przeciwnicy religijni, ponieważ Świadkowie Jehowy nie nauczają o Trójcy. Przeciwnicy ci uparczywie trzymają się swego dogmatu o Trójcy, według którego Jezus byłby częścią składową troistego bóstwa, a podczas pobytu na ziemi miał rzekomo być Bogiem wcielonym w postać człowieka” (*Strażnica* nr 14/1978 r., ss. 23-24).

Rozważmy zatem fakty, czy Świadkowie naprawdę wierzą w Jezusa. Przyjrzyjmy się wszystkim etapom życia Chrystusa, by przekonać się, jaka jest prawda o wierzeniach Świadków. Niech naszym autorytetem będzie w tej sprawie Słowo Boże, Biblia.

Przedludzki byt Chrystusa

Na temat życia Zbawiciela przed Jego ziemskimi narodzinami możemy przeczytać:

„Na początku było Słowo; Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko dzięki Niemu się stało i bez Niego nie stało się nic, co istnieje. W Nim było życie, a życie było światłem ludzi” (Ewangelia Jana 1:1-4, Przekład Dosłowny, dalej PD).

Co mówią na ten temat Świadkowie Jehowy?

„Z Pisma Świętego wynika zatem, że Słowo (Jezus w swym bycie przedludzkim) to pierwsze stworzenie Boga, Jego pierworodny Syn” (*Wnikliwe poznawanie Pism*, tom 1, s. 973, akapit 1).

„Zatem Biblia nie głosi, iż Jezus jest Bogiem ani że jest częścią Boga, lecz określa go mianem Syna Bożego” (*Strażnica* nr 15/1970 r., s. 16).

„Z Pisma Świętego wynika, że imię Michał nosił Syn Boży, zanim opuścił niebiosa, by zostać Jezusem Chrystusem, a także gdy tam powrócił. Jedyne jego nazwano ‘archaniołem’, czyli naczelnym, głównym aniołem” (*Wnikliwe poznawanie Pism*, tom 2, s. 42, akapit 10).

Czy powyższy tekst z Ewangelii Jana potwierdza ich naukę, jakoby Syn Boży był pierwszym stworzeniem Boga? Skoro „Wszystko dzięki Niemu się stało i bez Niego nie stało się nic, co

istnieje”, to znaczy, że Syn Boga istniał przed wszystkim stworzeniem i że każde stworzenie powstało przy Jego współudziale. A to oznacza, że do stworzeń się nie zalicza. Wobec tego Świadkowie Jehowy głoszą nieprawdę, mówiąc, że Syn Boży jest pierwszym stworzeniem.

A jak ustosunkować się do twierdzenia *Strażnicy*, że „Biblia nie głosi, iż Jezus jest Bogiem”? Rzecz jasna, tekst z Ewangelii Jana odróżnia Boga Ojca od Syna Bożego, gdyż stwierdza, że Słowo (Jezus w bycie przedludzkiem) było *u* Boga. Jednakże ewangelista stwierdza dobitnie, że „Bogiem było Słowo”. Nie było Bogiem Ojcem, ale także miało naturę Bożą. W przeciwnym wypadku nie mogłoby istnieć zanim powstało jakiegokolwiek stworzenie. Od wieczności był – to jest zawsze był – tylko Bóg. Czas rozpoczął się z chwilą stworzenia świata materialnego, tak zwanej czasoprzestrzeni. Wcześniej – o ile tak można powiedzieć – istniała tylko wieczność. Wieczny może być tylko Bóg, a o Słowie powiedziano, że na początku, gdy Bóg zaczął stwarzać, Ono już było i na pewno nie było stworzeniem, gdyż wszystko przez Nie powstało. Tak więc, nauka organizacji *Strażnicy*, że Jezus nie jest Bogiem jest kłamstwem.

Odnosnie trzeciej nauki, trzeba stwierdzić, że Chrystus został ukazany w Liście do Hebrajczyków jako ktoś górujący nad wszystkimi aniołami i nie będący aniołem:

„Do którego bowiem z aniołów [Bóg] powiedział kiedykolwiek: Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem? I gdzie indziej: Ja będę mu Ojcem, a On będzie mi Synem? A gdy znowu wprowadza Pierworodnego na świat, mówi: Niech Jemu oddają pokłon wszyscy aniołowie Boży. O aniołach wprawdzie powiedziano: On swych aniołów czyni wicjami, a swoje sługi płomieniami ognia; lecz o Synu: Twój tron, o Boże, na wieki wieków, berłem prawości berło Twojego Królestwa. Ukochałeś sprawiedliwość, a znienawidziłeś bezprawie; dlatego Twój Bóg namaścił Cię, o Boże, olejkami radości jak żadnego z twoich towarzyszy. Oraz: Ty, Panie, na początku założyłeś fundamenty ziemi i niebios a są dziełem Twoich rąk; one przeminą, a Ty pozostaniesz, wszystkie jak szata ulegną zużyciu, jak płaszcz je zwiniesz, jak okrycie - i doznają przemiany; lecz Ty jesteś ten sam i nie skończą się Twoje lata. Do którego z aniołów powiedział też kiedykolwiek: Usiądź po mojej prawicy, aż położę Twoich nieprzyjaciół jako podnózek dla Twoich stóp? Czy nie są oni wszyscy duchami do posług, posyłanymi do pomocy tym, którzy mają odziedziczyć zbawienie? (...) Gdyż nie aniołom podporządkował przyszły zamieszkały świat, o którym mówimy” (Hebrajczyków 1:5-14; 2:5, PD).

Z powyższego tekstu wynikają następujące wnioski:

Jezus jest zrodzony, a nie stworzony i wszyscy aniołowie oddają Mu chwałę. Jako Syn Boży także jest Bogiem i Stwórcą, który w odróżnieniu od stworzenia jest niezmienny i wieczny. Jemu będzie podlegał przyszły świat – Jemu, a nie aniołom, a to znaczy, że nie można Go zaliczyć w poczet aniołów. Z tych powodów doktryna Świadków, jakoby Jezus był archaniołem Michałem także jest niebiblijną fikcją.

Wcielenie Syna Bożego

Biblia głosi prawdę o Wcieleniu Syna Bożego:

„*A Słowo stało się człowiekiem i zamieszkało między nami, i widzieliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką otrzymał od Ojca Jednorodzony, pełen łaski i prawdy. (...) Boga nikt nigdy nie widział: Jednorodzony Bóg, który jest na łonie Ojca, dał nam Go poznać*” (Ewangelia Jana 1:14, 18, BP).

Co organizacja Strażnicy mówi na temat Wcielenia? Odnośnie „Wcielenia” czytamy w książce *Make Sure of All Things: „Religia fałszywa* twierdzi, że jest to ‘połączenie boskości Chrystusa z jego człowieczeństwem’” (wydanie z 1953 r., tłumaczenie własne).

A co wyczytaliśmy w powyższym fragmencie Ewangelii Jana? Otóż, czytamy tam, że Słowo stało się człowiekiem i że jednocześnie jest Bogiem. Dlatego kwestionowanie przez Świadków prawdy o Wcieleniu jest kolejnym przejawem ich niewiary w biblijnego Jezusa.

Kim był na ziemi Jezus Chrystus?

Biblia jednoznacznie głosi, że na ziemi Chrystus był zarówno człowiekiem, jak i Bogiem:

„Po tym poznajecie Ducha Bożego: każdy duch, który uznaje, że *Jezus Chrystus przyszedł w ciele*, jest z Boga” (1 Jana 4:2, Biblia Tysiąclecia, wyd. II, dalej BT II).

Podobną myśl znajdujemy w 1 Tymoteusza 3:16: „A bez wątpienia wielka jest tajemnica pobożności: *Bóg objawiony został w ciele*, usprawiedliwiony w Duchu, widziany był przez anioły, głoszony był poganom, uwierzono mu na świecie, wzięty został w górę do chwały” (Uwspółcześniona Biblia Gdańska, dalej UBG). Chrystus jest Bogiem objawionym w ciele.

„Powiedział im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Zanim Abraham się narodził, JAM JEST!” (Jana 8:58, BP). Porównajmy z tym następujący werset: „Bóg odrzekł Mojżeszowi: JESTEM, KTÓRY JESTEM! I dodał: Tak odpowiesz synom Izraela: ‘JESTEM przysłał mnie do was’” (Wyjścia 3:14, BP).

Tymczasem według Świadków Jehowy Chrystus na ziemi nie był archaniołem Michałem, ani Bogiem, lecz był to *Największy ze wszystkich ludzi*, zgodnie z tytułem ich popularnej książki. Oto cytat z ich publikacji:

„Kiedy żył na ziemi, nie był Bogiem-człowiekiem. Chociaż podobnie jak Adam odznaczał się doskonałością, miał wyłącznie naturę ludzką” (*Strażnica* z 15 stycznia 1992 r., s. 23).

Jednakże powyższe wersety tylko częściowo potwierdzają pogląd Świadków. Faktycznie Jezus był człowiekiem na ziemi, ale też był kimś, kto mógł odnieść do siebie należący do samego Boga termin „JAM JEST”. Dlatego Żydzi porwali „kamienie, aby rzucić na Niego” (Jana 8:59, BP), gdyż dobrze zrozumieli, że stawia siebie na równi z Bogiem.

Ponadto, pouczające jest pewne wydarzenie związane z tytułem *Ja jestem*, opisane w Ewangelii Jan 18:3-6: „Judasz więc, wzięwszy oddział żołnierzy i strażników od naczelnych kapłanów i faryzeuszy, przyszedł tam z latarniami, pochodniami i bronią. Wtedy Jezus, wiedząc o wszystkim, co miało na niego przyjść, wyszedł im naprzeciw i zapytał: Kogo szukacie? Odpowiedzieli mu: Jezusa z Nazaretu. Jezus powiedział do nich: Ja jestem. A stał z nimi i Judasz, który go zdradził. *Gdy tylko im powiedział: Ja jestem, cofnęli się i padli na ziemię*” (UBG). Silni, uzbrojeni mężczyźni – żołnierze i strażnicy, cofnęli się i padli na ziemię, słysząc z ust Zbawiciela potężne i Boskie *Ja jestem*.

Komu wysłużył niebo Chrystus przez swoją śmierć?

Nowy Testament naucza, że jest jedna nadzieja dla wszystkich wierzących, że każdy wierzący w Jezusa dostępuje usprawiedliwienia darmo, z łaski i że w końcu znajdzie się z Chrystusem w niebie.

„A kto by chciał Mi służyć, niech idzie za Mną, a *gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa*. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec” (Jana 12:26, BT II).

„*W domu mego Ojca jest wiele mieszkań. Powiedziałbym wam, gdyby było inaczej; a Ja przecież idę, żeby przygotować dla was miejsce. Kiedy zaś odejdę i przygotuję wam już miejsce, przyjdę ponownie i zabiorę was do siebie, abyście byli tam, gdzie jestem Ja*” (Jana 14:2-3, Biblia Warszawsko-Praska, dalej BWP).

„Ale teraz jawną się stała sprawiedliwość Boża niezależna od Prawa, poświadczana przez Prawo i Proroków. Jest to sprawiedliwość Boża przez wiarę w Jezusa Chrystusa *dla wszystkich, którzy wierzą*. Bo nie ma tu różnicy: wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie. Jego to ustanowił Bóg narzędziem przebłagania przez wiarę mocą Jego krwi” (Rzymian 3:21-25a, BT II).

„Jedno ciało i jeden Duch, jak też *powołani jesteście do jednej nadziei*, która należy do waszego powołania” (Efezjan 4:4, Biblia Warszawska, dalej BW).

Co mówią o tym Świadcowie?

„A zatem Biblia wyjawia, że nie wszyscy dobrzy ludzie idą do nieba, tylko 144 000 wypróbowanych i wiernych, którzy tam będą panować razem z Chrystusem” (*Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi*, s. 124, akapit 14).

Wobec tego kwestionują oni jasną prawdę o jednym zbawieniu, dostępnym dla wszystkich dzięki ofierze Chrystusa.

Czy Chrystus zmartwychwstał w ciele?

Biblia jasno naucza, że Chrystus zmartwychwstał w ciele:

„Kiedy o tym rozmawiali, On sam stanął wśród nich. I mówi im: Pokój wam! Przerażonym i wylęklonym *zdawało się, że widzą ducha*. Powiedział więc im: Czemuście tacy przerażeni i dlaczego wątpliwości budzą się w sercach waszych? *Oglądajcie moje ręce i moje nogi, bo to Ja jestem! Dotykajcie Mnie i przekonajcie się, przecież duch nie ma ciała ani kości, a Ja mam – jak widzicie! (Po tych słowach pokazał im ręce i nogi)*” (Łukasza 24:36-40, BP).

Pismo Święte wskazuje, że jest to ciało chwalebne, podniesione do wyższej godności, niebiańskiej:

„Nasza bowiem ojczyzna jest w niebie. Stamtąd też jako Zbawcy wyczekujemy Pana naszego Jezusa Chrystusa, który przekształci nasze ciało poniżone, na podobne do swego *chwalebego ciała*, tą potęgą, jaką może On także wszystko, co jest, sobie podporządkować” (Filipian 3:20-21, BT II).

A co mówią o tym Świadkowie?

„Niektórzy są przekonani, że Chrystus zabrał swoje ciało do nieba. Powołują się przy tym na fakt, że po wskrzeszeniu go z martwych w grobie nie było żadnego ciała (Marka 16:5-7). Poza tym po śmierci Jezus ukazywał się uczniom w ciele, aby udowodnić, że żyje. Pewnego razu kazał nawet apostołowi Tomaszowi włożyć rękę w otwartą ranę w swoim boku, aby uwierzył, że Jezus naprawdę zmartwychwstał (Jana 20:24-27). Czy to nie dowodzi, że został wskrzeszony w tym samym ciele, w którym poniósł śmierć?

Nie, to żaden dowód” (*Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi*, ss. 143-144, akapity 6-7).

W takim razie Świadkowie nie wierzą w kolejną prawdę dotyczącą Chrystusa, w Jego cielesne zmartwychwstanie.

Kim jest Jezus Chrystus w niebie?

Nowy Testament jasno wykląda, że Jezus Chrystus jest zarówno człowiekiem, jak i Bogiem:

„Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, *człowiek* Chrystus Jezus” (1 Tymoteusza 2:5, BW).

„Gdyż w Nim *na sposób cielesny* mieszka pełnia wszystkiego, czym jest Bóg” (Kolosan 2:9, *Komentarz żydowski do Nowego Testamentu*, przekład Davida Sterna).

Czego nauczają na temat natury Chrystusa w niebie Świadkowie? „(...) zmartwychwstały Pan Jezus Chrystus jest archaniołem (...)” (*Wnikliwe poznawanie Pism*, tom 2, s. 42, akapit 10).

W rażącym kontraście z tym twierdzeniem Słowo Boże głosi, że w zmartwychwstałym Chrystusie, w Jego chwalebnym ciele, mieszka cała pełnia Boskości. Ile to jest cała pełnia: 30, 50 czy 90 procent? Nie, jest to 100 procent Boskości. Chrystus jest w całej pełni Bogiem, a zarazem zachowuje człowieczeństwo. Jest Bogiem-Człowiekiem.

Ponownie okazuje się, że pojęcie Świadków odnośnie Chrystusa jest błędne i niebiblijne.

Czy Chrystus objął władzę królewską dopiero w 1914 roku?

Chrześcijanie wierzą, że zmartwychwstały Chrystus ma pełnię władzy, choć w pełni okaże ją dopiero po swym powrocie:

„A Jezus, przybliżywszy się do nich, powiedział: Dana Mi jest *wszelka władza* na niebie i na ziemi” (Mateusza 28:18, BWP).

„bo zostaliście napełnieni w Nim, który jest *Głową wszelkiej Zwierzchności i Władzy*” (Kolosan 2:10, BT II).

„I od Jezusa Chrystusa, który jest świadkiem wiernym, pierworodnym z umarłych i *władcą nad królami ziemskimi*” (Objawienie 1:5, BW).

„Bo On musi królować, dopóki nie położy wszystkich nieprzyjaciół pod stopy swoje” (1 Koryntian 15:25, BW).

W co wierzą Świadkowie?

„Owe czasy narodów pogańskich miały trwać 2520 lat od obalenia królestwa Dawidowego w roku 607 p.n.e., a w takim razie zakończyły się w roku 1914 n.e. (Łuk. 21:24, NW; Dan. 4:16, 23, 25; zobacz też Daniela 4:13, 20, 22, BT). Wybiła wtedy ostatnia godzina politycznych potęg i rządów pogańskich. Nadeszła pora na przywrócenie panowania królewskiego domu Dawida zgodnie z przymierzem co do wiecznotrwałego Królestwa, jakie Bóg zawarł był z Dawidem. Toteż zmartwychwstały Nieprzemijający Dziedzic Dawida, Pan Jezus Chrystus, istotnie został ustanowiony Królem w niebie, by stamtąd rządzić także ziemią. Fakt ten potwierdziły wydarzenia, jakie na ziemi miały miejsce od roku 1914” (*Strażnica* nr 1/1971 r., s. 12, akapit 6).

Według Świadków, Mesjasz został ustanowiony Królem dopiero w 1914 roku, chociaż Biblia głosi, że pełnię władzy uzyskał po swoim zmartwychwstaniu. Kolejny element prawdy o Jezusie jest w teologii Strażnicy przeinaczony.

Czy Jezus powróci widzialnie?

Biblia wyraźnie naucza o widzialnym powrocie Chrystusa:

„A na Dom Dawida i na mieszkańców Jerozolimy wyleję ducha łaski i modlitwy. *I patrzeć będą na tego, którego przebodli*; będą po nim rozpaczać, jak się rozpacza po jedynaku, będą go oplakiwać, jak się oplakuje pierworodnego” (Zachariasza 12:10, BP).

„Albowiem powiadam wam: *Nie ujrzycie Mnie odtąd, aż powiecie*: Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie” (Mateusza 23:39, BT II).

„Wówczas ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego, i wtedy będą narzekać wszystkie narody ziemi; i *ujrzą Syna Człowieczego*, przychodzącego na obłokach niebieskich z wielką mocą i chwałą” (Mateusza 24:30, BT II).

„I wtedy ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach z wielką mocą i chwałą” (Marka 13:26, BP).

„I wtedy zobaczą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłoku z mocą i wielką chwałą” (Łukasza 21:27, PD).

„Oto nadchodzi wśród obłoków, i zobaczy Go każde oko, w tym ci, którzy Go przebili; i oplakiwać Go będą wszystkie plemiona ziemi. Tak! Amen (Objawienie 1:7, PD).

Czego uczą na ten temat Świadkowie?

„Jak wynika z Biblii, Jezus otrzymał tę władzę po upływie proroczych ‘siedmiu czasów’ — ‘wyznaczonych czasów narodów’ — w roku 1914 (Daniela 4:16, 17; Łukasza 21:24). W owym roku rozpoczęła się niewidzialna ‘obecność’ Chrystusa jako mesjańskiego Króla (...)” (*Strażnica* z 1 października 2002 r., s. 19 ak. 8).

Jak widzimy, Świadkowie przeczą następnej prawdzie dotyczącej Pana Jezusa, prawdzie o Jego widzialnym powrocie.

Wnioski

W artykule pt. „Atak na wolność religijną w Grecji” czytamy:

„Grecki kościół prawosławny stoi na stanowisku, że ‘nie tylko nie ma podstaw, żeby Świadków Jehowy nazywać chrześcijanami, to jest uczniami Chrystusa, lecz przeciwnie — są to (...) antychryści’.

A co mówi Biblia o ‘antychryście’? W Liście 1 Jana 2:22 czytamy: ‘Któż zaś jest kłamcą, jeśli nie ten, kto zaprzecza, że Jezus jest Mesjaszem? Ten właśnie jest Antychrystem, który nie uznaje Ojca i Syna’ (*Biblia Tysiąclecia*, wydanie II).

Zatem z natchnionego Słowa Bożego bezspornie wynika, że antychryst nie uznaje Jezusa. Natomiast Świadkowie Jehowy go uznają! Mocno w niego wierzą i stosują się do jego nauk! W gruncie rzeczy nie można zostać Świadkiem Jehowy, nie uwierzywszy w to, że Jezus jako Syn Boży przyszedł z nieba, poniósł śmierć na palu, po czym zmartwychwstał i odszedł z powrotem do nieba.

Dlatego każdy, kto mówi, że Świadkowie Jehowy to ‘antychryści’, jest albo źle poinformowany, albo zaślepiony wskutek uprzedzenia, albo czyni to z niskich pobudek” (*Strażnica* nr 2/1987 r., ss. 22-23).

O czym jednak świadczą powyższe fakty biblijne, porównane z naukami organizacji Strażnicy?

Dowodzą one jednoznacznie, że Świadkowie nie wierzą w biblijnego Jezusa i Go nie uznają, dlatego w żadnym wypadku nie są chrześcijanami. Przeciwnie, kwestionując Boskość Pana (to, że ma Boską naturę, jak Jego Ojciec) i całą gamę innych prawd dotyczących Jego cudownej Osoby, są pod zgubnym wpływem ducha antychrysta. Wszak każdy etap życia i działalności Syna Bożego jest w ich doktrynie z gruntu mylnie przedstawiany.

Choć tak bardzo chlubią się tym, że głoszą, to jednak głoszą innego Jezusa i inną ewangelię: „Bo gdy przychodzi ktoś i *zwiastuje innego Jezusa, którego myśmy nie zwiastowali*, lub gdy przyjmujecie innego ducha, którego nie otrzymaliście, lub inną ewangelię, której nie przyjęliście, znoście to z łatwością” (2 Koryntian 11:4, BW).

Drogi czytelniku, jeśli jesteś Świadkiem Jehowy lub ich sympatykiem, pomódl się do Boga Ojca, by przebaczył ci, że tkwiłeś w błędzie na temat Chrystusa, Jego umiłowanego Syna i by oczyścił Cię Jego krwią. Ponownie przeczytaj Biblię, zwłaszcza Nowy Testament. Rozpocznij od Ewangelii Jana i błagaj Boga, by ukazał ci prawdę o Zbawicielu, o tym, kim naprawdę jest Syn Boży. Od wiary w prawdziwego Jezusa zależy twoje zbawienie lub potępienie.

„Ojciec nie sądzi nikogo, ale cały sąd oddał Synowi, *aby wszyscy tak czcili Syna, jak czczą Ojca. Kto nie czci Syna, ten nie czci Ojca*, który Go posłał. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: *Kto słucha mojej nauki i wierzy Temu, kto Mnie posłał, ma życie wieczne i nie będzie potępiony*, ale już przeszedł ze śmierci do życia” (Jana 5:22-24, BP).

Opracował: Szymon Matusiak